

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefoniczny REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L p.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (9 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadzwyczajnych i w nekrologach gr. 30, w kronice, ogłoszeniach, dział gospodarczy, psaki w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 10, tabliczki gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 10, matrymonialne, konkursowe gr. 20, ogłoszenia prywatne gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10. Z zastrzeżeniem nieliter. 75 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
W Lwowie bez dostarczenia do domu	mies. zł. 2—, kwart. 7—				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2-40, kwart. 7—				
Zagranicą	mies. zł. 5—, kwart. 15—				

ŻYCIE PEŁNE ZNOJU.

Urodził się w listopadzie roku 1867 w Żuławie, na Wileńszczyźnie.

Juz w pierwszych latach dzieciństwa przysłuchiwał się opowiadaniom ojca, powstańca z roku 1863 i innych uczestników powstania. Majątek Piłsudskich, zniszczony po powstaniu, zmusza ich do wyzbycia się ojcowizny i przeniesienia się na stały pobyt do Wilna. Tu młody Józef uczęszcza do gimnazjum rządowego. Wychowany na ideałach narodowych, w ukochaniu przeszłości, nie może się pogodzić z wrogim narodowi polskiemu duchem szkoły rosyjskiej. Młode dusze uczniów buntują się przeciw zaborcom. To jest początek późniejszej walki Marszałka z caratem.

Po zdaniu matury studjuje medycynę na uniwersytecie w Charkowie. Tam styka się z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, jednak odrzuca ideały socjalistyczne łączy z myślą o niepodległości Polski. Wskutek rozruchów studenckich uniwersytet w Charkowie zostaje zamknięty a Józef Piłsudski jedzie do Petersburga. Tu wmiieszany w sprawę zamachu bombowego na cara Aleksandra III., zostaje skazany na zesłanie administracyjne na pięć lat do Kireńska i Tunki we wschodniej Syberji. Pobyt na Syberji, samotność i praca przygotowują go duchowo do przyszłej pracy niepodległościowej.

Po powrocie do kraju zajmuje się organizacją polskiej partji socjalistycznej. Prowadzi, redaguje i rozpowszechnia „Robotnika” a przedewszystkiem budzi ducha narodowego. Aresztowany w r. 1900 ucieka ze szpitala więziennego w Petersburgu, wydostaje się za granicę a następnie osiedla się nastaje w Krakowie i tu rozpoczyna się nowy okres Jego życia.

Rok 1905 i wojna rosyjsko-japońska sprzyja zamiarom Piłsudskiego. Wyjeżdża do Tokio, gdzie u rządu japońskiego zabiega o broń dla powstania przeciw zaborcy rosyjskiemu. W tym też czasie stwarza w ramach P. P. S. odłam rewolucyjny, mający w programie odzyskanie niepodległości Polski z bronią w ręku. W ogniu tych walk chce wyszkolić pierwsze zaczątki przyszłej siły zbrojnej polskiej.

Gdy rewolucja rosyjska została stłumiona, Piłsudski obiera inną drogę do budowania niepodległości Polski. W roku 1908 wspólnie z Kazimierzem Sosnkowskim tworzy w Krakowie „Związek walki czynnej” a w r. 1910 w Krakowie i we Lwowie „Towarzystwo Strzeleckie”.

Przychodzi rok 1914. W nocy z 5 na 6 sierpnia wyrusza historyczna „Pierwsza Kadrowa” z Oleandrów. W pół wieku od zgniecenia ostatniego powstania mundur polskiego żołnierza pojawia się znowu na polskiej ziemi. W końcu sierpnia powstają Legjony polskie i ruszają w bój pod osobistym dowództwem Józefa Piłsudskiego. W grudniu 1914 r. jest ich już sześć batalionów. Tworzy się Pierwsza Brygada. Długa lista zmagani i zwycięstw oręża polskiego, aż wreszcie Piłsudski wysuwa pod adresem mocarstw centralnych żądanie sprecyzowania zasad odbudowy Państwa polskiego. Odpowiedzią są represje. Piłsudski musi opuścić Legjony, udając się do Warszawy i cały ciężar pracy składa na Polską Organizację Wojskową. Wreszcie odmawia przysięgi na wierność, której zażądał od polskiego żołnierza mocarstwa centralne. Benjaminów, Szczypiorna a w ślad za tem masowe aresztowania

Delegacja włoska opuściła Genewę.

Genewa. 13. 5. (P. A. T.) Rada Ligi Narodów zebrała się początkowo na posiedzeniu poufnym, na którym sekretarz generalny Ligi p. Avenol zawiadomił wszystkich członków Rady, że w południe odwiedził go bar. Aloisi i zakomunikował, że otrzymał od rządu swego instrukcję, polecającą delegacji włoskiej opuszczenie Genewy.

Następnie ustalono porządek dzienny. Jako jedyny punkt znalazła się na nim sprawa sporu włosko-abisyńskiego.

Na posiedzeniu publicznym Rada postanowiła wznowić 15 czerwca nara-

dy w sprawie abisyńskiej i uważa, że tym czasem nie należy zmieniać zarządzeń, wydanych wspólnie przez członków Ligi Narodów.

Po odczytaniu rezolucji zabrał głos delegat Abisynji Volde Mariam, który oświadczył, że rząd abisyński zdecydowany jest bronić niezależności Abisynji. Prosi zatem Radę o potępienie napaści włoskiej i zastosowanie w całej pełni art. 16-go paktu.

Rezolucja przyjęta przez Radę ma charakter czysto proceduralny i prowizoryczny. Rozumieć przez to należy, że Rada Ligi na nadzwyczajnym czerwa-

cowem posiedzeniu przystąpi do merytorycznego zbadania sprawy i w związku z tem będzie oczywiście musiała być zbadana sprawa celowości dalszego utrzymywania sankcyj, które stosownie do rezolucji mają być tymczasem utrzymane.

Wyjazd z Gnewy delegacji włoskiej nie jest oceniany tu jako zapowiedź wystąpienia z Ligi, ale raczej jako posunięcie taktyczne ze strony rządu włoskiego celem ułatwienia sobie negocjacji na terenie Ligi, które niewątpliwie będą ciężkie i skomplikowane.

Dekret w sprawie organizacji naczelnich władz wojskowych.

Warszawa. 13. 5. (PAT.) W dzisiejszym dzienniku ustaw ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 9 maja o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i organizacjami naczelnich władz wojskowych w czasie pokoju.

Art. 1 dekretu postanawia, iż zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi sprawuje w czasie pokoju Prezydent R. P. przez generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i ministra spraw wojskowych.

Art. 2 postanawia, iż w sprawach, dotyczących zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi oraz przygotowania obrony państwa, Prezydent R. P. wydaje akty urzędowe, w formie dekretów i zarządzeń, które są kontrasygnowane bądź przez ministra spraw wojskowych,

bądź przez premiera i ministra spraw wojskowych.

Art. 3 stwierdza, iż Prezydent R. P. jako zwierzchnik sił zbrojnych określa sposób odbywania służby wojskowej i podstawowe obowiązki i prawa żołnierzy.

Art. 9—14 dotyczą ustanowienia Komitetu obrony Rzeczypospolitej, do którego zakresu działania należy: rozpatrywanie zagadnień, dotyczących obrony Państwa i ustalanie w tej dziedzinie wytycznych dla Rządu, koordynowanie prac przygotowujących obronę Państwa. Komitet obrony Rzplitej działa pod przewodnictwem Prezydenta R. P., którego zastępcą jest Gen. Inspektor Sił Zbrojnych.

Zmiany w gabinecie austriackim.

Wiedeń. 13. 5. (PAT.) Rada ministrów obradowała nad zarządzeniami, których wydanie stało się konieczne na skutek incydentu który zaszedł pomiędzy Heimwehrą a Freiheitsbuntem ub. niedzieli. Zarządzenia te zmierzają do wzmocnienia gabinetu na podstawie rozszerzenia koalicji stronnictw patrijotycznych. Kanclerz zamierza m. in. odbudować autorytet władz w łonie frontu patrijotycznego w drodze szeregu po-

sunięć natury organizacyjnej, przyczem tego rodzaju reforma administracyjna znalazłaby swój polityczny wyraz w rekonstrukcji gabinetu, któraby dotyczyła tek drugorzędnych. Kanclerz usiłuje doprowadzić do tego, aby ks. Starhemberg przyjął na siebie odpowiedzialność za niedzielne wystąpienie wiedeńskiej Heimwehry, względnie by zdezuwuował mjr. Feyę.

przez władze przywódców P. O. W. ukoronowane aresztowaniem w dniu 22 lipca 1917 r. Józefa Piłsudskiego i osadzeniem Go w Magdeburgu wraz z Sosnkowskim.

Nadchodzi wreszcie listopad 1918 r. Szkolona przez Wodza od lat tyłu kadra legionowo-peowiacka rozbraja Niemców i stwarza pierwsze kadry organizacji państwowej. Nadchodzi ostatni okres działalności Józefa Piłsudskiego: budowanie niepodległości Państwa polskiego.

Komendant tworzy pierwszy Rząd polski i przeprowadza wybory do pierwszego Sejmu Ustawodawczego. Sejm Ustawodawczy obiera Marszałka Naczelnikiem Państwa. Naczelnik organizuje armję, na czele której odiera nawałę bolszewicką.

W r. 1922 Marszałek zrzeka się kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej i wycofuje się z prac publicznych. Chroni się w zacisze Sulejówk i stąd idą na świat Jego najznakomitsze i najgłębsze twory pióra. Gdy jednak w Polsce źle się dziać zaczyna, gdy jeden

rząd upada po drugim, gdy władza Prezydenta coraz bardziej zaczyna być podrywana, gdy stronnictwa zaczynają działać przeciw najważniejszej dziedzinie bytu państwowego — armji, — Marszałek w oparciu o wojsko w maju 1926 r. ujmuję ponownie ster rządów w swe ręce.

Od tej chwili Marszałek Piłsudski stale piastuje tekę ministra wojny, lecz Jego wpływ sięga daleko poza zakres Jego czynności urzędowych. Staje się inicjatorem i duszą wszystkich przedsięwzięć państwowych.

Przyświecały Mu dwa główne cele przez całe życie: Z początku cały Jego wysiłek skierowany był na dzwignięcie płyty grobowej z Polski. Następnie pracował nad tem, by Naród, przyzwyczajony do ciemności niewoli, wynieść z powrotem na wyżyny, odpowiadające godności każdego wolnego narodu. Wytrwał do końca. Nie spoczął ani na chwilę.

Umarł na najwyższym posterunku, jak przystało Bohaterowi Narodu.

Bul.

„OSTATNI DZIEŃ WOJNY” W ADDIS ABEBIE.

Londyn. 15. 5. (PAT.) Reuter donosi z Adis Abeby, iż włoska kwatery główna zaprzecza wiadomości o formowaniu armji tubylczej, względnie o tego rodzaju zamiarach, wyjaśniając, że źródłem tej pogłoski są przypuszczalnie akty uległości, składane przez ludność. Wczoraj odbyła się w Addis Abebie uroczystość „ostatniego dnia wojny”. W pobliżu stacji kolejowej przed filowalem przed marszałkiem Badoglio około 30 tysięcy wojsk włoskich i kolarowych. Na pałacu cesarskim wywieszono sztandar włoski w obecności marszałka Badoglio, gubernatora Bötaj i Garibaldiego. Chwilę te uczczono salwą armatnią. Marszałek Badoglio oświadczył: „na mój rozkaz zdobyliście całą Abisynję, słowa zbyteczne, liczą się jedynie fakty”, poczem wznosił okrzyk na cześć króla. Następnie na placu targowym odbyła się defilada wojsk gen. Graziani, które przybyły do Addis Abeby w poniedziałek. Gen. Graziani był nieobecny z powodu choroby.

STRAJK GENERALNY W GRECJI.

Ateny. 15. 3. (PAT.) O północy miał rozpocząć się w całej Grecji strajk generalny, który udał się częściowo. Instytucje użyteczności publicznej pracują normalnie. Niektóre dzienniki ukały się. Liczni reprezentanci robotników i delegacje związków zawodowych zapewniły premiera Mataxasa o swem poparciu, w celu zapewnienia porządku.

REORGANIZACJA M. ENTENTY?

Bukareszt. 13. 5. (PAT.) Wizyty ks. Pawła jugosłowiańskiego i prezydenta Benesa w Bukareszcie mają nastąpić między 6 i 8 czerwca. Według niepotwierdzonych wiadomości, równocześnie mają przybyć ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy oraz szefowie sztabów generalnych tych państw. Słychać poza tem, że z początkiem lipca przybędzie do Bukaresztu na uroczystości wojskowe batalion jugosłowiański i batalion czechosłowacki.

ZŁOTO WŁOSKIE OKAZAŁO SIĘ SKUTECZNIEJSZE OD GAZÓW.

Londyn. 13. 5. (PAT.) Korespondent Reutera w Adenie rozmawiał z gen. Wehib-paszą, który mu oświadczył: Abisynja została zwyciężona nie przez bomby gazowe i nie przez broń nowocześnie, lecz wskutek wewnętrznych niesnasek. Większość dowódców uległa propagandzie zewnętrznej i złotu włoskiemu. Oto główna przyczyna wyjazdu negusa

Wiadomości bieżące.

Środa

13

Serwacego b.

Jutro: Bonifacego

Wschód słońca 3:44

Zachód „ 19:20

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Grube ryby”.

Czwartek godz. 20 „Nieusprawiedliwiona godzina”.

Piątek godz. 20 „Nieusprawiedliwiona godzina”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Środa o godz. 19.30 i 21.30 występy „Cyrulika warszawskiego”.

Czwartek o godz. 19.30 i 21.30 występy „Cyrulika warszawskiego”.

Piątek o godz. 19.30 i 21.30 występy „Cyrulika warszawskiego”.

TEATR COLOSSEUM:

Zespół Morisa Schwarza. Codziennie Josie Kalb.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kochany lobuz” z Anną Ondrą.

CHIMERA: „Tajemnicza dama”.

COLOSSEUM: Gościnne występy teatru żydowskiego.

KOPERNIK: „Panowie w cylindrach”.

MARYSIENKA: „Potępieniec”.

METRO: „Kobiety w jego życiu”.

MUZA: „Petersburskie noce”.

PALACE: „Peter Ibbetson” Gary Coopers i An Harding.

PAN: „Zaczęło się od pocałunku” z Jean Crafford i „Tajemnice Pezaku”.

PAX: „Salve Regina” i „Indyjscy picburzy”.

RAJ: „Wiktor czy Wiktorja”.

STYLOWY: „Cyrk Barnuma” z Wala-

cem Beery i rewja.

SWIT: „Dziewczę z Budapesztu” Marta Eggert.

TON: „Córka dżungli”.

— Teatr Wielki. Dziś we środę dnia 13 b. m. o godz. 8-mej wieczorem po raz ostatni „Grube Ryby” komedia Michała Bałuckiego z Dzięwońską Łęcką, Pillerową, oraz pp. Jaśkiewiczem Guttnerem Leliwą Lewickim Tatariewiczem w rolach głównych Reżyserja Janusza Strachockiego. — Dekoracje Andrzeja Pronaszk.

— Teatr Rozmaitości. Dziś we środę dwa przedstawienia: o godzinie 7.30 i 9.30 wieczorem. Występy gościnne „Cyrulika Warszawskiego”. Aktualna rewja polityczna „Z przedziałkiem” z Jarosym, Olszą, Rentgenem oraz pp. Zimińską, Zelińską i Terne. Strona muzyczna: Gimpel i Bożuński, Kierownictwo F. Jarosy.

— IV-te Stagione operowe. W pełnym przygotowaniu Stagione operowe pod dyrykcją Tadeusza Muzkowskiego i Romana Wraga. Pierwsze przedstawienie w okresie uroczystości: „Zielone święta we Lwowie”. Zaangażowani zostali najlepsi śpiewacy Polski z słynną śpiewaczką światowej sławy Ewą Łurską Bandrowską na czele. W programie: Lakme, Carmen i Halca. Ta ostatnia odegrana zostanie na wolnym powietrzu.

— Koncert symfoniczny Filharmonji Lw. w Borysławiu. Staraniem Obywatelskiego Komitetu, pod protektoratem Starosty Powiatowego Tadeusza Chmielowskiego oraz Komitetu Organizacyjnego w osobach JWP, Prezydenta miasta K. Rossowskiego, Dyr. Gimn. Tadeusza Keimera oraz Sekr. Komit. R. Kearney'a, odbędzie się we czwartek dnia 14 maja b. r. o godz. 8-mej wieczorem w sali kina „Palace” w Borysławiu Wielki Koncert Symfoniczny Filharmonji Lwowskiej, z udziałem solisty - skrzypka 14-letniego Beno Strauchera, pod dyrykcją Romana Fiszlera, dyrektora Pryw. Lwowskiego Instytutu Muzycznego. Program obejmuje: arcydzieła Beethovena Brucha, Liszta, Moniuszki i Mendelsohna. Część dochodu z koncertu przeznaczona jest na Fundusz Pracy.

KOMJUNKATY.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 6-tej wieczorem w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy II. p. od frontu).

— Konkurs na stypendjum z Funduszu im. A. Mickiewicza. Zarząd Okr. Lwowskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW.) ogłasza konkurs na jednorazowe stypendjum z Funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego przy Towarzystwie. O stypendja te mogą ubiegać się wdowy i sieroty po nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, lub b. Stow. Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim. Podania należy nadsyłać o ile możności za pośrednictwem miejscowego Koła TNSW. najpóźniej do końca maja br. pod adresem: Zarząd Okr. Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW.) we Lwowie, ul. Łyczakowska 5, I. p.

— W cyklu wykładów zapowiadanych przez Polskie Tow. Ekonomiczne we Lwowie, drugi z rzędu odczyt o „Postulatach gospodarczych kupiectwa małopolskiego”, wygłosi p. Jan Kanty Pfau, prezes Kongregacji kupieckiej, w sobotę 16 bm. o godz. 18 w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem.-Handlowej przy ul. Akademickiej 17. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Sankcje nie mają racji bytu.

Rzym, 13. 5. (PAT.) Genewski korespondent „Tribuny”, omawiając fakt wyjazdu delegacji włoskiej z Genewy pisze: Wyjazd barona Aloisi nie jest równoznaczny z wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów, ponieważ wszelkie decyzje w tej sprawie musiałyby być przyjęte przez Mussoliniego. W genewskich kołach międzynarodowych — pisze korespondent — przeważa dziś opinia, że Liga Narodów nie może nadal stosować tak jak dotychczas polityki podwójnej miary wobec Włoch. Wia-

domo również, że sankcje miały na celu skrócenie wojny. Gdy dzisiaj pokój w Abisynji został definitywnie przywrócony, sankcje nie mają żadnej racji bytu. Ponieważ jednak Liga Narodów nadal kroczy po drodze sankcyjnej, przeto polityka jej może być uważana tylko jako postępowanie represyjne, sprzeczne z paktem Ligi Narodów. W takich okolicznościach Włochom nie pozostało nic innego, jak całkowite desinteressement w stosunku do Ligi Narodów.

Papież przestrzega przed komunizmem.

Cita del Vaticano, 13. 5. (PAT.) W obecności wszystkich kardynałów rzymskich dygnitarzy kościelnych, Korpusu dyplomatycznego i t. p. Papież Pius XI. dokonał uroczystego otwarcia światowej wystawy prasy katolickiej. Pius XI. wygłosił dłuższe przemówienie podkreślając znaczenie prasy katolickiej. Papież wyraził głębokie ubolewanie z powodu nieobecności na wystawie dwu wielkich narodów — Rosji i Niemiec. Papież z wielką mocą

przestrzegał przed rosnącym i bezpośrednio grożącym niebezpieczeństwem komunizmu, zwłaszcza w Europie, przy czym oświadczył, że komunizm uderza w godność ludzką oraz w rodzinę i wolność człowieka. Mówiąc o pokoju, Papież zaznaczył m. in., że w chwili obecnej jeden z wielkich krajów doszedł do triumfalnego pokoju, który oby zamienił się w pokój prawdziwy i powszechny.

Zmiany w Urzędzie Wojewódzkim, w Starostwie Grodzkim i Komendzie P. P. we Lwowie.

Na miejsce naczelnika Wydziału społeczno-politycznego w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim p. Kazimierza Sambora, który ustąpił ze swego stanowiska, mianowany został b. naczelnik bezpieczeństwa, a ostatnio starosta powiatowy łomżyński p. Mieczysław Syska.

Równocześnie ustąpił ze swego stanowiska starosta grodzki we Lwowie

p. Protassewicz, na miejsce którego został mianowany b. starosta powiatowy w Drohobyczu, a ostatnio starosta kielecki p. Stanisław Porembalski.

Nastąpiła również zmiana na stanowisku komendanta miasta P. P.; po zwolnieniu nadkomisarza p. Kołacińskiego, stanowisko komendanta miasta P. P. we Lwowie obejmuje nadkomisarz p. Kozakiewicz z Poznania.

Lustracja gospodarki miejskiej.

Do Lwowa przybyła specjalna komisja z Warszawy, celem zbadania gospodarki Zarządu miejskiego. W skład komisji wchodzi: nac. dep. samorządowego p. Zbikowski i insp. WSW. Czerwiński oraz dwu rzeczoznawców księgowości. Lustracja ta pozostaje w ścisłym związku z posiedzeniem Centralnej Komisji oszczędnościowo-odciążeniowej, mającym się odbyć z końcem

miesiąca w Warszawie, na którym mają być zdecydowane sprawy oddłużenia we Lwowie. Komisja rozpoczęła wczoraj swe prace i zbadła gospodarkę Rzeźni miejskiej. Dziś komisja badać będzie budżet tramwajów.

Podobno komisja bawiła już raz we Lwowie przed 10 laty, za czasów prezydentury ś. p. Neumana.

KRONIKA MIEJSKA.

Awans w prokuraturze. Wiceprokurator Sądu okręgowego karnego we Lwowie dr. Zakrzewski mianowany został szefem prokuratury Sądu okręgowego karnego w Czortkowie.

Nowy zarząd Związku Aptekarzy lwowskich. We Lwowie odbyło się do roczne walne zgromadzenie Związku Aptekarzy lwowskich: Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowy Zarząd: prezes mgr. Kajetanowicz, wiceprez mgr. Schumer, sekretarz mgr. Sussman, członkowie Wydziału: mgr. Ehrbar, mgr. Scheinbach i mgr. Margulies.

Zebrań ubezpieczonych w „Feniksie” odbędzie się we środę 13 b. m. o godz. 19 w sali przy ul. Bourlarda 5.

O Radę architektoniczną dla ochrony Lwowa przed brzydota. W oddziale lwowskim Stow. architektów R. P. odbyło się zebranie dyskusyjne na temat potrzeby utworzenia we Lwowie Rady architektonicznej, jako stałej komisji opiniodawczej przy zarządzie miejskim, dla oceny planów budowlanych, wznoszonych do nadzoru budowlanego. Postanowiono przeciwdziałać obniżaniu się kultury budowlanej i jak najszybciej wystąpić u czynników miarodajnych z inicjatywą utworzenia wspomnianej rady.

Samobójstwo gimnazjalisty. Na torze kolejowym w pobliżu willi prof. Grabskiego na Wulce, w tem samym miejscu w którym niedawno popełnił samobójstwo student uniwersytetu ś. p. Gerhardt, znaleziono dziś zwłoki Wasyla Czebrzyńskiego, lat 18, ucznia 7-mej klasy ukr. gimnazjum, zamieszkałego w bursie Domu Narodnego. Denat rzucił się pod koła pociągu w zamiarze sa-

możącym. Z treści znalezionych przy nim listów wynika, że znalazł się w ciężkiej sytuacji materialnej z której nie mógł wyrwać. Wskutek złego prowadzenia się w bursie, został z niej wydalony ostatnio. Do domu jednak nie chciał wracać z obawy przed rodzicami. Zwłoki denata odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

14-letni chłopak przejechał przez taksówkę. Wczoraj wieczorem podczas przechodzenia przez jezdnię przeciwie realności przy ul. Na Bajki 6, został przejechał przez autodorożkę LW. nr. 8776 prowadzoną przez szofera Stanisława Demkowa 14-letni M. Kozłowski. Nieszczęśliwy chłopak doznał zła mania czaszki i ogólnych potłuczeń. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala powszechnego.

SOWIECKI POCIĄG POWIETRZNY.

Moskwa, 13. 5. (PAT.) Wczoraj odbył się lot „pociągu powietrznego”. Jeden szybowiec wznosił się o 1,300 mtr. ponad holujący samolot, drugi szybowiec zaś o 1500 mtr., osiągając wysokość 6300 mtr. Szybowce były zaopatrzone w aparaty tlenowe.

SAM NEGUS KAZAŁ SPALIĆ ADDIS ABEBE.

Rzym, 13. 5. (PAT.) Agencja Stefani komunikuje: Naskutek dochodzenia przeprowadzonego w dniach ostatnich przez władze wśród europejskiej i tubylczej ludności Addis Abeby dowiedziono, że spustoszenie miasta zostało dokonane na rozkaz Haile Selassie, wystosowany na piśmie przed opuszczeniem miasta.

WYBORY REKTORÓW W KRAKOWIE

Kraków, 13. 5. (PAT.) Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok bieżący wybrany został prof. dr. Władysław Szafer.

Rektorem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych wybrano prof. Fryderyka Pautscha.

Rektorem Akademii Górniczej w Krakowie na rok bież. wybrany został ponownie prof. inż. Władysław Takliński.

AKADEMJA ZAŁOBNA W Z. O. R.

Wczoraj wieczorem w rocznicę zgonu Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się załobna Akademia w lokalu Związku oficerów rezerwy. W sali oświetlonej lampami ukrytymi krepą, ustawiono wśród zieleni i kwiecia biust Marszałka. Do zgromadzonych w wielkiej liczbie członków przemówił prezes okręgu prof. dr. Zaleski, kreśląc w pięknych słowach zasługi niepomierne, prace i trudy Wodza Narodu dla wskrzeszonej Ojczyzny.

Zkolei sekr. Maurer odczytał przemówienie Marszałka do oficerów rezerwy w r. 1923 i wyjątki z pism Wielkiego Męza. Jednominutowym milczeniem zebrani oddali hołd pamięci Zmarłego.

Z EKRANU.

Potępieniec.

Realizator John Ford, film amerykański (kino Marysienka).

Pierwszy raz reklama nie przesadziła w pochwałach tego utworu. Można się zgodzić na to, że jest to jeden z najlepszych filmów lat ostatnich. Zawiera dzieje jednej nocy człowieka, który za pieniądze wydał na śmierć przyjaciela. Tytuł — jak zwykle u nas — błędny. „Informer” znaczy raczej „denuncjant”, a nie „potępieniec”. Film jest jakoby fantastyczny, ale łatwa domyślność umiejscowi go w współczesnej Irlandji: podczas jej walk z Londynem. Dobrze ktoś zauważył, że bohaterem tego filmu jest — mgła (dodając złośliwie, że jest to mgła londyńska, zatruwająca Irlandję). Ale w tem niesamowitem czarowisku mgły Victor Mac Laglen gra naprawdę rolę jakiegoś potępienczego upióra. Film posiada ponadto cudowną stylizację w patosie. Także sam patos posiadał piękne utwory: „Marja” Fejosa i „Człowiek jest grzeszny” Langa. Jest to wysoki, piękny patos moralitetu. I otóż właśnie to „Potępieniec” jest przejmująco pięknym moralitetem. bwl.

GORĄCE ŹRÓDŁO NA PŁYWAŁNI W HORODENCE.

W czasie robót ziemnych przy budowie pływalni w Horodence natrafiono na źródło z gorącą wodą. To stosunkowo rzadkie zjawisko wywołało wielkie zainteresowanie w Horodence i okolicy, a także i w sferach naukowych, które zostały zawiadomione o powyższym fakcie.

Program radiowy.

Czwartek, 14 maja.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik polski. 12.15: Poranek muzyczny. 13.15: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Muzyka lekka. 16: Pogadanka dla dzieci. 16.15: Płyty. 16.45: Koncert. 17: Odczyt. 17.15: Orkiestra kameralna. 18: Pogadanka aktualna. 18.10: Recital fortepianowy. 18.30 „Mody”. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.45: Pogadanka aktualna. 20: Audycja muzyczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: Recital śpiewaczy. 22: Koncert. 22.30: Płyty.

Giełda z dnia 13 maja

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 90.10, Berlin 213.45, Holandia 359.20, Kopenhaga 118.34, Londyn 26.46, N. Jork 5.32 i trzy czwarte, kabel 5.31 i pięć ósmych. Oslo 133.23, Paryż 35.01, Praga 22.03, Sztokholm 136.43, Szwajcaria 171.90, Włochy 42.30. Papiery państwowe: 3 prc. inwest. 68, 5 prc. konwers. 51.25, 6 prc. dol. 81, 4 prc. dol. 49.25, 7 prc. stab. 64. Akcje: Bank Polski 102, Lilpop 11 i pół Starachowice 35.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica, żyto, jęczmień oraz mąki zwykłej w cenie. Tendencja zwykła, usposobienie mocne.

Zakończenie uroczystości żałobnych w Wilnie.

Wilno, 13 maja. (P. A. T.)

Czoło pochodu dotarło do cmentarza na Rossie już około godz. 10.20. Przed mauzoleum przemaszerowały wszystkie oddziały wojskowe, idące na czele orszaku żałobnego i ustawiły się na okolicznych wzgórzach. Poczty sztandarowe zajęły miejsca wewnątrz mauzoleum wokół murów. Na najwyższym punkcie wzgórza, nawprost mauzoleum, stanęła kawalerja. Na wzgórzach też ustawiły się niezliczone delegacje z różnych ośrodków Rzeczypospolitej w strojach ludowych ze sztandarami, młodzież szkolna itp. Całe wzgórze wypełnione olbrzymim różnobarwnym tłumem i oddziałami wojskowymi sprawiało imponujące wrażenie.

Około godz. 11-ej przed cmentarz poczęli przybywać oficerowie, niosący wieńce, które składano w mauzoleum po obu stronach drogi wiodącej do grobowca. W parę chwil później przed wejściem do mauzoleum zatrzymała się lektyka z sercem Marszałka oraz trumna z prochami matki Jego.

P. Marszałkowa z córkami weszły do mauzoleum. Lektykę ponieśli do grobowca delegaci ziemi wileńskiej, a tuż za nią generałowie ponieśli na barkach trumnę z prochami matki. W tym momencie wojsko sprezentowało broń, rozległo się bicie werbli. Poczty sztandarowe pochyliły sztandary. Generacja zaciągnęła wartę.

W obrębie mauzoleum zajęli miejsca: najbliższa rodzina Marszałka, pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, członkowie rządu z premierem Kościalskim, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie i senatorowie, generalicja i wyżsi wojskowi, oraz osoby zaproszone. Reszta uczestników konduktu zajęła miejsca wokół mauzoleum za ogrodzeniem.

Po krótkich modłach, odprawionych przez ks. arcybiskupa metropolitę Jalbzykowskiego i ks. biskupa polowego wojsk polskich Gawlinę, złożono trumnę w krypcie mauzoleum. Następnie pani Marszałkowa zdjęła z lektyki urnę z sercem Marszałka, którą podała stojącej w głębi krypty córce. Urna została złożona na stóp trumny z prochami matki Marszałka.

Po chwili w głębi krypty zasunięto wejście do grobowca olbrzymią płytą granitową. Rozległ się huk 101 wystrzałów z dział, ustawionych na górze zamkowej. Orkiestra odegrała hymn państwowy, sztandary pochyliły się, zgromadzone oddziały wojska sprezentowały broń.

Z tą chwilą nastąpiło głębokie milczenie i ustal wszelki ruch. Jednocześnie dzwony w kościołach miasta oraz sygnały radiowe w całym kraju zapowiedziały trzyminutowe milczenie i powstrzymanie się od pracy w całej Polsce.

Orkiestra odegrała następnie Pierwszą Brygadę. Do mikrofonu zbliżył się pan Prezydent i wygłosił dłuższe przemówienie, które transmitowane było przez wszystkie rozgłośnie polskie. (Tekst przemówienia pana Prezydenta podajemy w całości na str. 3-ciej). Nad mauzoleum przeleciały cztery eskadry po 9 samolotów wojskowych, uszeregowanych w klucze.

Na zakończenie uroczystości wartę przy grobowcu zaciągnęli żołnierze, poczem dookoła grobowca przeszli raz jeszcze członkowie rządu z premierem Kościalskim, marszałkowie i wicemarszałkowie Izby, generalicja z gen. Rydz-Śmigłym, Sosnkowskim i Żeligowskim na czele, oraz zgromadzone w mauzoleum osoby.

Uczestnicy manifestacji żałobnej zwiędali jeszcze dłuższy czas mauzoleum. Po opuszczeniu mauzoleum przez tę część orszaku żałobnego, na placu przed grobowcem przedefilowały jeszcze niezliczone delegacje organizacji ze sztandarami, oraz tłumy publiczności, które wzięły udział w kondukcje żałobnym i składały swe wieńce przed mauzoleum.

Wieczorem na cmentarzu Rossa odbyła się uroczystość oddania honorów wojskowych przez kompanję chorągwaną.

Około godz. 20-ej w świetle pochodni ustawiła się frontem do mauzoleum kompanja 6-go p. p. leg. z chorągwią i orkiestrą. Okoliczne wzgórze zaległy rzesze ludności.

Przed płytą grobowca pełniło wartę wojsko. Baldachim nad grobowcem iluminowano reflektorami. Całe mauzoleum w blaskach bocznych reflektorów odcinało się wyraźnie od przyległych wzgórz i sąsiedniego cmentarza.

U wejścia do mauzoleum ustawili się przedstawiciele miejscowych władz cywilnych z wojewodą Bociąńskim oraz władz wojskowych z dcą O. K. gen. Tokarzewskim i dowórcą 1-ej dyw. leśgjonowej gen. Skwarczyńskim.

Przed godz. 20.45 przybyła samochodem pani Marszałkowa Piłsudska z córkami i weszła do mauzoleum, gdzie zatrzymała się przed płytą grobowca.

O godz. 20.45, to jest dokładnie w chwili zgonu Marszałka Piłsudskiego w dniu 12 maja roku ubiegłego, kompanja chorągwaniana stanęła na baczność, rozległy się głuche dźwięki werbli, a powietrzem wstrząsnął huk wystrzałów armatnich. W tym samym momencie na niebie błysnęły smugi 6 olbrzymich reflektorów, które skierowały się ponad mauzoleum. W świątyniach wileńskich ozwały się dzwony żałobne, które bijąc przez 15 minut przypominały ludności o pierwszej żałobnej rocznicy.

Przez cały czas trwania strzałów armatnich kompanja chorągwaniana stała na baczność, a uczestnicy uroczystości zachowali głęboką i pełną skupienia ciszę. Punktualnie o godz. 21-ej smugi reflektorów wyprostowały się i spotkały w jednym punkcie na niebie, nawprost mauzoleum, tworząc sześcioboczny ostrosłup.

Kompanja sprezentowała broń, poczem skierowała się ku miastu, gdzie przeszła ulicami, rozdzielona na poszczególne plutony przy dźwiękach żałobnych werbli.

Tym hołdem wojska, oddanym sercu Marszałka, zakończyły się uroczystości w Wilnie.

Hołd armji.

Warszawa, 13. 5. (PAT.) Wieczorem na dziedzińcu belwederskim zgromadzili się przedstawiciele armji, aby oddać hołd pamięci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na dziedzińcu belwederskim ustawiły się 1-szy pułk szwoleżerów J. P. z orkiestrą, kompanja 30 pułku strzelców kaniowskich w pełnym rynsztunku, delegacje wojskowe wszystkich formacji, stacjonowanych w Warszawie, delegacje kół pułkowych legionowych ze sztandarami oraz delegacje centralnych instytucji wojskowych. Dwaj szwoleżerowie i dwaj legioniści zapalili znicze przed popiersiem Marszałka. Biorące udział w uroczystości oddziały wojska prezentowały broń, sztandary się pochyliły i słychać było odgłosy werbla.

Po złożeniu wieńca na stopniach Belwederu, artysta dramatyczny Juliusz Osterwa odczytał trzy wyjątki z pism marszałka Józefa Piłsudskiego, poprzedzone następującym wstępem:

„W głębokiej żałobie obchodzi dziś Polska pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego. Przed oczyma naszymi staje wielka postać Marszałka, mistrza czynu, który Polskę wydzwignął z niewoli i zapewnił jej należne stanowisko w świecie. Dzieło jego życia chronić i rozwijać — oto najlepszy wyraz hołdu, jaki pamięci Jego oddać możemy. Pisma, które po sobie zostawił nam Marszałek, wskazują, jak to zadanie należy wypełnić zarówno w chwilach dziejowych, które decydują o losach narodu, jak i w trudzie i znoju dnia powszedniego. Wskazówki Jego o Polsce, wojsku i pracy są dla nas rozkazem Wodza.

O godz. 20.45 zapanowała trzyminutowa cisza, przerywana odgłosem dzwonów kościelnych. Uroczystość zakończył werbel orkiestry 1 pułku szwoleżerów J. P.

WOJCIECH BARANOWSKI

47

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy.)

Rozciągłość programu wyszła po za zwykłą normę. Pan Eustachy obchodził nie tylko benefis reżysera ale „zaślubiny Zosi z teatrem“, jak usprawiedliwiał się wobec zdumionych jego hojności przyjaciół. Może miał zresztą i jakieś inne, bardziej wewnętrzne, powody do topienia myśli własnych w kieliszku, dość, że zabawa wzięła pęd ogromny i koguty dawno już skończyły swoje trzecie pianie po przedmieszkich podwórkach: na Zarzeczcu, na Popławach i na Snipiszkach, kiedy ktoś przypomniał sobie — że godzi się jeszcze raz wznieść uroczysty toast na cześć benefisanta. Poczem już siłą rzeczy o pięknie tapetowane ściany — zwykle cichych i godnych komnat wojniczowskich, odbiła się nareszcie stara a zawsze młoda pieśń, niezawiała cprawda w swej treści ale zacna w intencji jak żadna — „Sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam...“ rozbrzmiewało długo, z uporem powtarzane wielokrotnie, aż wreszcie Zosia uspakając musiała rozentuzjzmowane towarzysztwo oświadczać, iż pan reżyser prosi, by zaprzestano pić już jego zdrowie, nie pragnie bowiem wcale dożyć do końca świata... Gość warszawski o tyle się już był do całego zespołu przystosował, iż uważał ową niechęć ze strony benefisanta za małoduszną

i niezgodną zarówno z interesem sztuki jak i społeczeństwa.

X.

Następny dzień przyniósł Zosi radosną niespodziankę. Jeszcze spała po benefisowem przyjęciu wujaszka, gdy wkroczyła do jej ślicznego pokoiku zaferowana Wołejkowa i budząc ją, z niezmiernym zresztą zalem, poczęła się usprawiedliwiać:

— Niech się panienska nie gniewa, choć wiem ci ja, że nasz aniołek pospałby jeszcze po tych wczorajszych zberezeństwach co to nasz pan z aktorami wyprawiał. Ale tu w kuchni u mnie z godzinę już sterczy jakiściś, jak on to wabi się — „okólnik“, czy coś takie i powiada, że panienice ta kartka we własne ręce zaraz oddać trzeba. Jego tam „zaraz“ to dla mnie nie przykazanie, panienki spoczynek najważniejszy. Tak on i siedzi sobie rad nie rad. Tylko wciąż mnie głowę kotłuje, że w tej karcie wiadomość bardzo pilna i dla panienki ważna. Ot i ona ta kartka. — Co mówiąc, podała Zosi, jeszcze nie całkiem rozczmychanej, sekretnik, zaadresowany do brze jej znanem pismem dyrektorowej. To w jednej chwili doprowadziło ją do przytomności. Panna Młodziejowska nie korespondowała z aktorkami bez szczególnego powodu. Tak musi być i tym razem... Ale z kartki nic więcej nie wynikało — tylko że Zosia ma stawić się w kancelarji teatralnej o godzinie pierwszej po południu. Ta zwięzłość i kategoryczność wiadomości rozpętały w niej ogrom niepokoju. Coś się w tem kryje niezwykłego... Spojrzała na zegarek — była już dwunasta. Zerwała się więc z łóżka, jak wicher wpadła do łazienki, ubrała

Zagranica uczciła pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 13 maja. (P. A. T.)

W dniu wczorajszym staraniem kolonii polskiej w szeregu miast zagranicą odbyły się akademje i nabożeństwa żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego. M. in. uroczystości żałobne odbyły się w Gdańsku, Berlinie, Białogrodzie, Bukareszcie, Paryżu, Brukseli, Charkowie, Wiedniu, Moskwie, Londynie, Budapeszcie i w. in.

Wszystkie niemal dzienniki niemieckie, rumuńskie, węgierskie, austriackie, jugosłowiańskie i in. poświęciły swe artykuły wspomnieniom o Marszałku.

W Paryżu odbyła się uroczysta Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego, zorganizowana przez Towarzystwo „Les Amis de la Pologne“.

W komitecie honorowym obok bohaterstwa obrońcy Verdun marszałka Petain, wzięli udział minister wojny Marin, b. prezydent Republiki Millebrand, szef sztabu generalnego Gamelin i jego zastępca gen. Georges, czołowy przedstawiciel literatury francuskiej Andre Maurois.

Po przemówieniu Andre Maurois zabrał głos marsz. Petain, choć przemówienie jego nie było zapowiedziane w programie uroczystości. Marsz. Petain powiedział m. in.:

„Rok temu zmarł w Warszawie Ten, który był twórcą zmartwychwstania Polski, Marszałek Józef Piłsudski. Czas dopiero pozwoli ocenić cały ogrom cudownego wysiłku tego pracownika, męża stanu i patrioty. Ale już dziś, śledząc Jego życie niezwykle, widać się charakterystyczne cechy, które dominowały w Jego geniuszu. Piłsudski był i pozostanie w oczach potomności żołnierzem, wodzem w pełnym znaczeniu tego słowa. Żołnierzem stał się, przychodząc na świat.“

Armja polska, której wartości podziwiamy, jest Jego dziełem. Dokonanie odbudowy naszych armij scementowało przyjaźń francusko-polską. Do nich należy utrzymać te wspomnienia.

Marszałek Piłsudski doznał losu najwspanialszego, jakiego może zapragnąć żołnierz. Odbudował swą ojczyznę siłą swego talentu i męstwa i ocalił ją. Wykuł On również siłę zbrojną, która czyni z Polski kraj silny i budzący szacunek w niespokojnej Europie.“

NOWA KSIAZKA O MARSZALKU PIŁSUDSKIM.

Kraków, 13. 5. (PAT.) W pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego ukazała się zapowiedziana przez bibliotekarzy i bibliofilów krakowskich, wielka publikacja p. t.: „Józef Piłsudski, pisarz, wydawca i drukarz“, poświęcona twórcy podziemnej prasy i literatury niepodległościowej, Wielkiemu pisarzowi i księgarzowi — Józefowi Piłsudskiemu.

się i uczesała w nerwowym pędzie i przed samą pierwszą siedziała w dorożce, unoszącej ją, co koń wyskoczy, na plac ratuszowy do starego teatru.

Gdy wpadła za kulisy, spostrzegła, że kończy się jakaś próba, zdaje się z „Pani Dulskiej“ i że z łoża, pogrążonej w posępnym mroku nieoświetlonej i ziejącej chłodem widowni, przysłuchuje się próbie tej pani Nuna, blada, zmarnięta i chemsz zdenerwowana. Ujrawszy Zosię, skinęła na nią ręką, wzywając do siebie i przystąpiła odrazu do rzeczy.

— Panno Zosiu kochana... panna Zosia będzie musiała po dwóch próbach zagrać w „Pani Walewskiej“.

— W „Pani Walewskiej“... Jaką rolę?

— Tytułową.

— Ale czy jej dam radę? — zawołała przerażona i jednocześnie uszczęśliwiona aktorka. — I wogóle co się stało?... Przecież obsadzona była pani Gabryela, jeżeli się nie mylę.

— Rozchorowała się na bronchit i poleży z tydzień w łóżku. A sztuka musi iść za trzy dni. Wiem, że to ryzyko powierzać tę rolę pani, ale widzisz, moje dziecko, rola ta wymaga, oprócz uczucia, doskonałych form i pewnego przyrodzonego, że tak powiem „rasowego“ wdzięku. Trzeba mieć w sobie coś z ówczesnej hrabiny a pani to ma właśnie... Trzeba mieć styl... Pozatem to „samograj“. Byłe pamiętać kwestje i wżyć się w sytuację, a wszystko będzie dobrze. Legenda i prawda historyczna zrobią resztę. Ze strony polskiej publiczności prawie każda Walewska może być pewna dobrego przyjęcia. Wiem, że Zosia przynajmniej roli nie zepsuje... (C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.**LICYTACJE.**

Km. 2765/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. urzędujący w Gródku Jagiell. na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 czerwca 1936 r. od godziny 11 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości objętej whl. 5379 gm. Gródek Jag. składającej się z parceli bud. 132/2, na której znajduje się dom murowany jednopiętrowy kryty blachą oraz budynek gospodarczy drewniany kryty blachą z ustępami o powierzchni 210 m kw., która stanowi własność Majera Marbacha i Chany Gołdy 2 im. Marbach po połowie. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Gródku Jagiell. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 16.262. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 12.196.50. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 1220 zł. albo w takich papierach, wart. bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienia właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Gródek Jagiell., 25 kwietnia 1936. 1608K

I. Km. 475/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 maja 1936 o godz. 9.30 w Borysławiu, ul. Mickiewicza odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Serafiny i Oskara Singerów i Welfa Majera, składających się z aparatury dźwiękowej systemu „Marconi”, oszacowanych na łączną sumę zł. 3280. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 11 maja 1936. 1640K

Km. 1161/35. Obwieszczenie. W sprawie egzek. Jana Ryskiakiewicza przeciw Stanisławowi Stawarskiemu i tow. o 10.000 zł. zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Kosowie, urzędujący w Kosowie na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23-go czerwca 1936 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kosowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości cała real. obj. whl. 768, składającej się z pgrt. 496/1, 499/1 i 500/1, położonej w Moskalówce powiecie kosowskiemu województwie stanisławowskiem, obejmującej powierzchnię 18 ar. 30 m kw., która stanowi własność Stanisława Stawarskiego i Janiny Stawarskich po połowie. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Kosowie. Powyższa nieruchomość z przynależnościami została oszacowana na sumę zł. 7.985. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 5.988.75. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 785.50 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kosów, 4 maja 1936. 1643K

Km. 316/34, 126/35. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Prokuratury Generalnej Rzp. P. Oddziału w Krakowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 19-go czerwca 1936 r. o godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Kolbuszowej, na zasadzie zastrzeżeń warunków licytacyjnych licytacja majątności dłużnika Marjana Hippmana, właściciela dóbr w Trześni ad Kolbuszowa, obj. whl. 812 ks. gr. dób tab. prowadz. przy Sądzie okręgowym w Rzeszowie, w skład której wchodzi 8 parcel budowlanych i 89 parcel lasowych, stanowiących: ogrody, role, las, łąki, drogi polne i nieużytki o łącznym obszarze ha 334.75; realność powyższa stanowi majątek lasowo-rolny. Sprzedaży podlegają również następujące przynależności: budynki mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inventarż żywy i martwy. Wartość szacunkowa tej majątności z przynależnościami wynosi zł. 258.911. Najniższa oferta wynosi zł. 172.608, poniżej której to kwoty sprzedaż nie nastąpi. Każdy chęć kupna mający, winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć kwotę zł. 25.891.10, jako jedną dziesiątą część wartości oszacowania w gotówce albo w polskich obligacjach państwowych, albo w innych polskich, a na giełdzie notowanych papierach wartościowych, które wedle istniejących w tym kie-

runku przepisów nadają się do lokowania funduszy osób małoletnich, albo w książeczkach polskich kas oszczędności. Papiery wartościowe będą obliczane według kursu dnia poprzedniego; kurs ten ma być wyznaczony przez mającego chęć kupna. Za podany w protokole oszacowania wymiar powierzchni realności sprzedanej się mającej, tudzież za zupełność przynależności w protokole opisu podanych, nie przyjmuję się żadnej odpowiedzialności. Warunki licytacyjne, protokół opisu i oszacowania są do przejrzania u Komornika Sądu. Wszystkich wierzycieli wzywam, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacji zgłosili swoje prawa oraz zapodali wysokość swych pretensyj. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kolbuszowa, 7 maja 1936. 1606K

Km. 228/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1936 o godz. 11 w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw dłużnikowi Benedyktowi Brykzyńskiemu właścicielowi dóbr w Winiatyńcach odbędzie się licytacja nieruchomości, a to: 1) 1 para koni powozowych (kasztany) 2) 1 kilim ścienny podłużny, 3) 1 kredens biało malowany, 4) 1 pianino, 5) 2 jałowki około 2-letnie, 6) 1 gobelin francuski. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 7 maja 1936. 1642K

Km. 18/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz, mający kancelarię w Łańcucie, przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1936 o godz. 10-jej w Sądzie grodzkim w Łańcucie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Banku Spółdzielczego w Łańcucie Spółdz. zarej. z nieogr. odpow. nieruchomości obj. lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Łańcut. Nieruchomość ta ma urzędową księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Łańcucie. Nieruchomość ta jest posiadłością miejską, leży ona przy ul. Cetnarskiej. Na nieruchomości tej stoi 2 domy murowane, piętrowe, mieszkalne. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 49.765 gr. 65, cena zaś wywołania wynosi zł. 37.324 gr. 23. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.976 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łańcucie, ul. Grunwaldzka sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Łańcut, 5 maja 1936. 1641K

II. Km. 406/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu Rewiru II. Karol Heilman, mający kancelarię w Jarosławiu ul. Dietzusa 21 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 czerwca 1936 r. o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, sala Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w celu zniesienia współwłasności w drodze publicznego przetargu nieruchomości, stanowiących własność Edwarda Trojniaka, Jana Trojniaka, Eleonory z Trojniaków Walenta i Juljana Trojniaka, a to: 1) nieruchomości objętej wykazem hipotecznym L. 5040 księgi gruntowej gm. kat. Jarosław przechowanej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, składającej się z parceli grunt. I. kat. 2877/1 o obszarze 820 m kw. położonej w Jarosławiu Górno-leżańskie Przedm. L. 4, na której znajduje się dom mieszkalny murowany jednopiętrowy z ogrodem oraz murowana stajnia, 2) nieruchomości whl. 1767 i 2338 ks. gr. gm. kat. Jarosław, stanowiących jedną całość gospodarczą, składających się z parceli budowl. I. kat. 1383 i 1863 oraz parceli grunt. I. kat. 3093 i 3091 o łącznym obszarze 637 m kw. położonych w Jarosławiu, Przedmieście Górno-leż. L. 89, na których znajduje się dom mieszkalny parterowy drewniany i dom mieszkalny parterowy murowany z przynależnościami. Nieruchomość whl. 5040 ks. gr. gm. kat. Jarosław oszacowana została na sumę 8.585 zł. 92 gr., cena zaś wywołania wynosi 6.439 zł. 44 gr. Nieruchomości whl. 1767 i 2338 ks. gr. gm. kat. Jarosław oszacowane zostały na sumę 4.631 zł. 86 gr., cena zaś wywołania wynosi 3.473 zł. 89 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do nieruchomości whl. 5040 ks. gr. gm. kat. Jarosław 858 zł. 60 gr. oraz odnośnie do nieruchomości whl. 1767 i 2338 księgi grunt. gm. kat. Jarosław 463 złotych 20 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, ul. Dietzusa 17, sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Jarosław, 8 maja 1936. 1609K

AMORTYZACJE.

V. Nc. 446/36/3. Edykt. Zarządzam umorzenie polisy ubezpieczeniowej na życie Towarzystwa „Assicurazioni Generali Trieste” z 20 czerwca 1927 Nr. 577.202. Posiadacz tejże polisy bez prawa do roku od daty edyktu, po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd pozbawi polisę znaczenia. Sąd grodzki Oddział V.
Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1936 r. 1639

I Nc. 679/36/3. Edykt amortyzacyjny. Na wniosek Marjem z Kłapholców Kłapholców wziętych zamieszkałej w Bochni zarządza się postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia dawnych wierzytelności hipotecznych, wpisanych przed przeszło pięćdziesięciu laty w stanie biernym realności lwh. 428 ks. gr. gm. kat. Bochnia Marjem z Kłapholców Kłapholców własnej jako w wykazie głównym i w stanie biernym realności lwh. 2228 ks. gr. gm. kat. Bochnia Józefa Rojkowskiego własnej jako w wykazie ubocznym. Treść wpisu: Lwh. 428 ks. gr. gm. kat. Bochnia karta główna, lwh. 2228 ks. gr. gm. kat. Bochnia karta uboczna poz. L. 19 pod 29 września 1855 r. „Na podstawie kontraktu kupna sprzedaży między Karolem i Joanną małż. Dembskimi jako sprzedawcami z jednej, a Antonim Rojkowskim jako kupicielem z drugiej strony, dnia 5 lutego 1854 zawartego — obowiązek kupiciela na wypadek gdyby realność l. k. 428 w Bochni za życia Joanny Dembskiej w posiadanie nie oddał — wypłacenie po śmierci tejże Tekli Topolnickiej kwoty 250 złr. m. k. i Honoracie Kajdosz 250 złr. m. k. się intabuluje”. Wzywa się tych, którzy sobie roszczą pretensję do powyższych wierzytelności, aby roszczenie swe zgłosili w Sądzie w ciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu, a najdalej do dnia 1 czerwca 1937, gdyż po upływie tego terminu Sąd dozwoli na umorzenie i wykreślenie powyższych wpisów.

Sąd grodzki Oddział I.
W Bochni, dnia 6 kwietnia 1936. 1604

I Nc. 700/36/2. Na wniosek Samuela Kemplera w Bochni zarządza się postępowanie w celu uznania za umorzony weksel następującej treści: Bochnia, dnia 10 października 1933 r. Na zł. 400 zapłacę za ten weksel na zlecenie Samuela Kemplera sumę czterysta czterdzieści złotych. Płatny w Bochni Ojzjasz Schlosser m. p. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby okazał go Sądowi w przeciągu dni 60 od dnia ogłoszenia, a najdalej 15 lipca 1936, gdyż po upływie tego terminu Sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony. Sąd grodzki Oddział I.
W Bochni, dnia 24 kwietnia 1936. 1605

UPADŁOŚCI.

S 18/31/1312. Wyznaczenie posiedzenia do zawarcia umowy przymusowej. Krydatariusz Dr. Szymon Segil przemysłowiec naftowy w Nadwórnej. Do rozprawy i powzięcia uchwały na postawiony przez krydatariusza Dra Szymona Segila wniosek o zawarcie umowy przymusowej wyznacza się posiedzenie na dzień 25 maja 1936 godz. 9 rano biuro Nr. 68 tut. Sądu okręgowego. Krydatariusz Dr. Szymon Segil winien na tej audjencji stanąć osobiście. Sąd Okręgowy Wydział II.
W Stanisławowie, dnia 7 maja 1936. 1638

FIRMY.

Firm. 1154/32 A. VI. 111. Wykreślenie firmy Spółki. Z rejestru wykreślono dnia 10 lutego 1933 z powodu rozwiązania spółki. Brzmienie firmy: Dr. Kurzer Eisenstein i Reislter komisowy i hurtowny skład skór we Lwowie. Siedziba firmy: Lwów, pl. Strzelecki 4. Sąd Okręgowy.
We Lwowie, dnia 8 października 1932. 1617

Dnia 2 maja 1936 w rejestrze handlowym dział B Nr. 1555 firmy Gazy Ziemi Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego we Lwowie wykreślono członków Rady zawiadowczej Dra Izzydora Kreisberga, Mieczysława Longchamps, Dra Marjana Lisowickiego, Dra Maksymiljana Liptaya, hr. Alfreda Potockiego, Dra Juliana Rużyckiego, Dra Henryka Aschkenazego, Nor-

berta Feitha, Gustawa Godlewskiego, Stanisława Niczabitoskiego, Gustawa Węgrasza, Prof. dra Ludwika Zeleńskiego, ar. Adama Tarnowskiego, Jakóba Goldmana, Imrego Pernitzera, Kazimierza Przybylskiego, Kazimierza Galeckiego i Jana Weinmana. 1603

Sąd okręgowy we Lwowie

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 25/36. Edykt. Jan Cyrkiel, syn Michała i Antoniny, urodzony 6 listopada 1891 r. w Moderówce zaginął w Ameryce w r. 1921. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku, Sądowi lub sekswowi gromady Moderówka, którego ustanawia się kuratorem w tej sprawie. Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jasle, dnia 2 maja 1936 roku. 1644

I. T. 15/35/3. Jakób Weber, syn Wojciecha, urodzony dnia 29 kwietnia w Rytzu, żołnierz armii austr. zaginął na wojnie światowej na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie. Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 6 grudnia 1935. 1636

I. T. 13/1935. Filip Smalec, nieśl. syn Matrony, urodzony 22 października 1867 w Szlachtowej, żołnierz 32 p. obrony krajowej i b. armii austr. zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 6 kwietnia 1936. 1637

I. T. 2/1936. Antonina Janik, córka Walentego i Agaty Janików, urodzona 27 sierpnia 1872 w Starej wsi wyjechała przed około 35 laty do Ameryki i tam zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 24 marca 1936. 1635

I. T. 31/1935/4. Wacław Rączkiewicz, syn Michała i Marji, urodzony dnia 13 stycznia 1891 w Muszynie, żołnierz 32 p. obrony krajowej b. armii austr. zaginął na wojnie w r. 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 17 kwietnia 1936. 1634

T. 20/32. Onufry Telewiak, syn Michała, urodzony 24 stycznia 1868 w Krasnosielcach wyemigrował przed około 39 laty do Rosji i pisywał z Wołyńskiego Staro Konstantynowa, a od roku 1909 lub 1910 niema o nim żadnej wiadomości. Na prośbę brata tegoż wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra Rosena adwokata w Tarnopolu o zaginionym. Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 25 października 1932. 1602

T. 21/32. Bazyli Telewiak, syn Michała, urodzony 21 marca 1898 w Krasnosielcach jako żołnierz ukraiński w roku 1919 przeszedł za Zbrucz i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na prośbę brata zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku zawiadomiono Sąd okręgowy w Tarnopolu o zaginionym. Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 25 października 1932. 1601

T. 334/29. Edykt. Olena Stefaniuk Jakozwa, urodzona 17 kwietnia 1873 zamieszkała w Mikuliczynie zabrana w czasie inwazji rosyjskiej 1917 r. do szpitala zaginęła bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania ją za zmarłą wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Horfeniuka w Mikuliczynie o zaginionej do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na wniosek. Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 16 września 1929. 1595

T. 78/35. Piotr Szwałka syn Marcina i Jadwigi, urodzony dnia 1 maja 1890 w Pilchowcu koło 1909 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki i od października 1924 nie dał znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. Sąd okręgowy w Rzeszowie. 1621

I. 2. T. 12/36. Edykt. Kasper Tur, syn Marji Tur, ur. 17 stycznia 1888 r. i przynależny w Swirzu w 1914 przez cofającą się b. armię rosyjską, wywieziony na Syberję od 1917 r. zaginął, a gdy od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na prośbę jego matki Marji Tur zamęż. Mazurkiewicz wdraża się postępowanie celem uznania Kaspra Tura za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzieleno tut. Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Brzeżany, 6 maja 1936. 1631